Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 7.04.2022 www.osw.waw.pl

Gazowa zimna wojna? Przejęcie przez Niemcy kontroli nad Gazprom Germania GmbH

Szymon Kardaś, Michał Kędzierski, Agata Łoskot-Strachota

4 kwietnia 2022 r. Federalne Ministerstwo Gospodarki i Ochrony Klimatu (BMWK) wydało zarządzenie, zgodnie z którym zarejestrowana na terenie RFN spółka Gazprom Germania GmbH (GG) została oddana pod zarząd powierniczy Federalnej Agencji Sieci (BNetzA) do 30 września br. Bezpośrednim powodem decyzji były podjęte z naruszeniem niemieckiego prawa zmiany właścicielskie. Jak wynika z treści opublikowanego w Federalnym Dzienniku Urzędowym dokumentu, dotychczasowy jedyny udziałowiec spółki – OOO Gazprom Export, z siedzibą w Rosji – zbył 25 marca swoje udziały w Gazprom Germania na rzecz nowo utworzonego podmiotu – OOO Gazprom Export Business Services (GPEBS). Jeśli chodzi o tę ostatnią firmę, to 31 marca br. jedynym jej udziałowcem z prawem głosu stała się rosyjska spółka AO Palmary. Według BMWK nie jest jasne, kto z ekonomicznego i prawnego punktu widzenia stoi za obiema spółkami. Wcześniej, 1 kwietnia br., rosyjski koncern gazowy Gazprom poinformował, że z dniem 31 marca przestał być udziałowcem spółki Gazprom Germania GmbH i właścicielem należących do niej aktywów. Komunikat nie precyzował jednak, w jakim trybie dokonano zbycia udziałów oraz na jakie podmioty przeszła własność majątku należącego dotąd do rosyjskiej firmy.

Wymienione zmiany w strukturze właścicielskiej nie zostały zgodnie z niemieckim prawem zgłoszone do zatwierdzenia przez BMWK. Na mocy rozporządzenia do ustawy o stosunkach gospodarczych z zagranicą (*Aussenwirtschaftsgesetz*) ministerstwo powinno zbadać zgodność transakcji z bezpieczeństwem i porządkiem publicznym RFN w przypadku nabywania przez inwestorów spoza UE większego niż 10% pakietu akcji firm działających w strategicznych obszarach. Co więcej, 1 kwietnia br. GPEBS – z naruszeniem prawa (przed zatwierdzeniem zmian właścicielskich) – podjął uchwałę o dobrowolnej likwidacji spółki Gazprom Germania GmbH.

Według ministra gospodarki Roberta Habecka przekazanie GG pod zarząd powierniczy BNetzA ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego państwa w obszarze zaopatrzenia w gaz oraz zablokowanie możliwości „samowolnego" wykorzystywania niemieckiej infrastruktury energetycznej przez Moskwę. Gazprom Germania za pośrednictwem spółek zależnych kontroluje istotne elementy energetycznej infrastruktury krytycznej w RFN (magazyny gazu, kluczowe sieci przesyłowe) oraz firmy zajmujące się dystrybucją gazu.

5 kwietnia do decyzji niemieckich władz odniósł się pośrednio prezydent Władimir Putin. Oświadczył, że do Moskwy docierają głosy o planach nacjonalizacji rosyjskich aktywów za granicą oraz administracyjnych naciskach na Gazprom. Ostrzegł, by nikt nie zapominał, że

takie działania to broń obosieczna.

Znaczenie Gazprom Germanii

Gazprom Germania i jej spółki zależne stanowią strategiczne aktywa Gazpromu w Europie. Jednocześnie odgrywały kluczową rolę w dostawach gazu i handlu nim na rynku niemieckim i europejskim. Spółka Gazprom Germania GmbH jest m.in. właścicielem 100% akcji firmy Astora GmbH, do której należą duże magazyny gazowe na obszarze RFN (Rehden i Jemgum) i Austrii (Haidach). Ponadto jest współwłaścicielem niemieckich magazynów Katharina i Etzel, czeskiego magazynu Dambořice oraz serbskiego Banatski Dvor. W konsekwencji za pośrednictwem GG Gazprom kontrolował przeważającą większość wykorzystywanych przez siebie mocy magazynowych na terenie UE. GG kontrolowała zarazem ponad 28% niemieckich mocy magazynowych oraz prawie 12% austriackich, jak również ważne firmy działające na rynku handlu gazem: Gazprom Marketing & Trading Ltd, Gazprom Schweiz AG, Wingas GmbH, WIEH GmbH czy Vemex s.r.o. Za pośrednictwem GG oraz jej spółek córek Gazprom realizował dostawy tego surowca dla odbiorców końcowych w państwach europejskich, w szczególności w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Holandii, Francji czy Belgii. Wprawdzie w ostatnich latach wielkość dostaw gazpromowskiego gazu systematycznie się zmniejszała (23 mld m^3 w 2019, 21 mld m^3 w 2020 r.), niemniej jeszcze w 2018 r. wolumeny dostaw wyniosły 28,4 mld m^3 (szczegóły zob. tabela w Aneksie). Dodatkowo spółki zależne GG handlowały też surowcem kupowanym na europejskich giełdach. W Niemczech największą rolę odgrywał Wingas z ok. 20-procentowym udziałem w rynku (obecny także w Belgii i Holandii), a w pozostałych częściach Europy Gazprom Marketing & Trading, którego spółka córka Gazprom Energy odpowiadać miała za ponad 21% rynku odbiorców przemysłowych i biznesowych w Wielkiej Brytanii. Wreszcie – poprzez GG – Gazprom był udziałowcem w gazowej infrastrukturze przesyłowej na terenie Niemiec. Do firmy należało ponadto 49,98% akcji w spółce Gascade Gastransport GmbH – właścicielu i operatorze ponad 3 tys. km gazociągów w RFN. Jest ona też udziałowcem (przez spółkę WIGA Transport Beteiligungs-GmbH) dwóch lądowych odnóg Nord Streamu 1 – gazociągów NEL i OPAL. Jak podaje Reuters, GG posiadała w 2020 r. aktywa o wartości łącznej 8,4 mld euro i kapitał własny o wartości 2,2 mld euro.

Skutki zmian dla Gazpromu…

Decyzja niemieckich władz o ustanowieniu zarządu komisarycznego w spółce Gazprom Germania GmbH będzie miała poważne konsekwencje dla Gazpromu i Rosji, stojącej przed groźbą nie tylko utraty kontroli nad strategicznymi aktywami, lecz także zmniejszenia udziałów w rynku europejskim oraz znaczącego ograniczenia wpływu na jego kształt.

Tymczasem już od kilku miesięcy działania Gazpromu na unijnym rynku były sprawdzane przez służby Komisji Europejskiej, której aktywność wzrosła w ostatnich tygodniach. Pod koniec marca w mediach pojawiły się doniesienia o przeszukaniach prowadzonych m.in. w niemieckich biurach należących do spółek córek Gazpromu (w tym GG). Związane one były z podejrzeniami o naruszenie unijnego prawa konkurencji przez rosyjski koncern oraz przyczynianie się do kryzysu i rekordowych cen na europejskim rynku gazu notowanych od jesieni 2021 r. Ponadto 31 marca w niemieckich mediach zaczęto sugerować, że rząd w Berlinie – wobec coraz trudniejszych relacji z Rosją – rozważa nacjonalizację aktywów należących do spółek córek Gazpromu i Rosniefti.

Wiele wskazuje na to, że rosyjski koncern planował uniknąć negatywnych skutków tych działań KE i Niemiec, a jednocześnie zachować kontrolę nad aktywami, lecz uniemożliwiła to decyzja Berlina z 4 kwietnia. 1 kwietnia Gazprom poinformował, że z dniem 31 marca całkowicie wycofał się z Gazprom Germania GmbH. Nie sprecyzował przy tym, na rzecz kogo dokonano zbycia udziałów w spółce (nazwy firm zostały ujawnione dopiero 4 kwietnia przez Niemcy). Publicznie dostępne dane dotyczące tych podmiotów wskazują na to, że miały one pełnić rolę firm przykrywkowych („słupów"), pozwalających Gazpromowi utrzymać faktyczną kontrolę nad należącymi do nich formalnie aktywami. Obie spółki zostały zarejestrowane w 2021 r.: OOO Gazprom Export Business Services – 15 stycznia w Petersburgu, a AO Palmary – 28 października w Moskwie. Mają nieprzejrzystą strukturę właścicielską oraz relatywnie niski kapitał zakładowy: pierwsza – 3 mln rubli (ok. 35,7 tys. dolarów), zaś druga – 100 tys. rubli (ok. 1,2 tys. dolarów).

…dla Niemiec…

Przekazanie GG pod zarząd powierniczy BNetzA stanowi zmianę paradygmatu w dotychczasowym podejściu niemieckich władz zarówno do kształtowania rynku gazu, jak i do aktywów rosyjskich w Niemczech. To pierwsza tak daleko idąca interwencja państwa w działanie spółki w historii RFN. Przez stronę niemiecką jest ona przedstawiana jako niezbędny krok, podjęty w celu zapobieżenia paraliżowi funkcjonowania tamtejszego rynku gazu. Z perspektywy Berlina niejasne zmiany w strukturze właścicielskiej GG miały metodą faktów dokonanych wprowadzić istotne elementy niemieckiego systemu gazowego (GG i jej spółki zależne) w prawną szarą strefę, a stworzona w ten sposób niejasna sytuacja wokół nich niosła ryzyko sparaliżowania jego działania, włącznie z niekontrolowanymi upadłościami. Było to istotne zwłaszcza w przypadku firm zajmujących się dystrybucją rosyjskiego gazu, jak Wingas, która posiada ok. 20% udziałów w niemieckim rynku. Dodatkowo na działanie Berlina musiały wpłynąć takie okoliczności jak niezapełnienie przez Gazprom strategicznie ważnych magazynów surowca w poprzednim sezonie zimowym, w tym największego w Niemczech i drugiego w Europie magazynu Rehden, oraz jego praktycznie całkowite opróżnienie w chwili obecnej (zapełniony jest na poziomie poniżej 1%). W związku z sytuacją na rynku RFN i UE wypracowywane są zmiany w unijnym prawie, które gwarantować miałyby zapełnienie magazynów przed okresem grzewczym i umożliwiać nawet wywłaszczenie ich operatorów, jeśli postępowaliby oni wbrew interesom państwa. Działanie BMWK związane z GG jest tym samym postrzegane w Niemczech jako akcja ratunkowa, która ma ustabilizować sytuację wokół aktywów i działalności gazpromowskiej spółki i przywrócić Berlinowi kontrolę nad istotnymi elementami rynku gazu i infrastruktury krytycznej w okresie „wojny gospodarczej z Rosją" (takiego sformułowania używa Habeck w wywiadach).

Otwarte pozostaje na razie pytanie, jak Niemcy wykorzystają sytuację i możliwości, które daje im przejęcie kontroli nad aktywami GG. Wszystkie decyzje dotyczące bieżącej działalności firmy podlegają teraz zatwierdzeniu przez BNetzA, która ma także prawo do dokonywania zmian w jej władzach. Niemiecki regulator będzie z pewnością dążył do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania magazynów gazu, w których udziałowcem była GG lub jej spółki zależne. Pozostawanie obiektów pod rosyjską kontrolą wiązało się z ryzykiem sabotowania realizacji wprowadzanych przez Berlin obowiązków dotyczących wypełnienia magazynów do określonych poziomów przed następnym sezonem grzewczym (80% do 1 października i 90% do 1 listopada). Możliwa jest ponadto sprzedaż

poszczególnych aktywów spółki po rynkowej cenie. Według agencji Bloomberg Berlin prowadzi już rozmowy na ten temat z aktorami rynkowymi, oferując potencjalnym nabywcom kredyty lub gwarancje ze strony państwowego banku KfW. Część ekspertów sugeruje wreszcie – jako opcję ostateczną – możliwość wywłaszczenia, przy czym niejasne jest, czy mogłoby się ono odbyć bez odszkodowania.

Niejasne jest również, co Berlin planuje zrobić z pozostałymi rosyjskimi aktywami w niemieckim sektorze gazowym. Kluczowe pytania dotyczą wspólnej niemiecko-rosyjskiej inwestycji, jaką jest gazociąg Nord Stream 1, ale istotna będzie także przyszłość pozostałych magazynów, których współwłaścicielem jest Gazprom i w których realizację zaangażowana była Gazprom Germania, w tym – ważnego z punktu widzenia Polski – magazynu Katharina.

Ustanowienie zarządu powierniczego nad GG i przyszłe działania Niemiec z tym związane wpłyną też na sytuację strategicznych aktywów w innych państwach europejskich. Od ataku Rosji na Ukrainę w trudnym położeniu znalazł się działający w Wielkiej Brytanii oraz Francji i Holandii Gazprom Marketing & Trading – szereg firm aktywnych na rynku zerwało po wybuchu wojny kontakty biznesowe z rosyjską spółką, która z trudem uniknęła w marcu niewypłacalności. Oprócz dostaw gazu do europejskich odbiorców Gazprom Germania miała też udziały w magazynach tego surowca w Serbii, Austrii i Czechach. W konsekwencji przyszłość GG i kolejne działania Berlina mogą być przedmiotem istotnych konsultacji wewnątrzeuropejskich oraz wpłynąć na formę obecności Gazpromu w całej Europie.

…i niemiecko-rosyjskiej współpracy gazowej

Działania Gazpromu oraz niemieckich władz z pewnością wpłyną na ograniczenie współpracy energetycznej między Rosją a Niemcami w najbliższych miesiącach. Od wybuchu wojny na Ukrainie Berlin podejmuje działania na rzecz dywersyfikacji źródeł dostaw gazu ziemnego i uniezależnienia się od Rosji w średniej perspektywie – zdaniem Habecka Niemcy będą mogły zrezygnować z rosyjskiego gazu w połowie 2024 r. (a z ropy naftowej i węgla kamiennego – do końca br.). Temu służyć mają m.in. budowa terminali do odbioru gazu skroplonego (prowadzone są rozmowy na temat wynajęcia dwóch pływających jednostek FSRU już następnej zimy) oraz pozyskanie nowych źródeł importu (trwają negocjacje niemieckich firm z Katarem, USA, Kanadą czy Australią).

Decyzje Gazpromu o wycofaniu się z GG świadczą z kolei o tym, że dla osiągnięcia politycznych celów związanych z inwazją na Ukrainę Kreml gotów jest rezygnować z korzyści ekonomicznych wynikających ze współpracy energetycznej z Berlinem. Nie można w związku z tym wykluczyć, że bezpośrednią reakcją Moskwy na działania strony niemieckiej będzie ograniczenie lub wstrzymanie dostaw gazu, względnie podjęcie kroków prawnych uruchamiających procedury wypowiadania obowiązujących umów gazowych z partnerami z RFN (spekulacje na ten temat zaczęły się pojawiać w niemieckich mediach). W taką prognozę wpisuje się również oświadczenie Władimira Putina, w którym ocenił on, że działania Niemiec to broń obosieczna. Do konfrontacyjnej odpowiedzi Rosja mogłaby także wykorzystać podpisany przez niego 31 marca dekret o rozliczeniach rublowych za dostawy rosyjskiego gazu do państw nieprzyjaznych. Choć ostateczna wersja mechanizmu rozliczeniowego jest łagodniejsza od wcześniejszych zapowiedzi prezydenta FR, to zakłada ona jednak konieczność tworzenia przez importerów z UE kont rublowych w Gazprombanku, co modyfikuje zasady płatności za surowiec z Rosji. Podpisując dekret, rosyjski przywódca

zapowiedział, że brak akceptacji nowych zasad będzie oznaczał wstrzymanie realizacji zobowiązań kontraktowych przez Gazprom.

Zarazem jednak znaczący poziom współzależności energetycznej może utrudniać możliwości podejmowania radykalnych działań przez każdą ze stron. W I kwartale br. Rosja wciąż odpowiadała za ok. 40% dostaw gazu do Niemiec. Obecnie właśnie z tego powodu Berlin sprzeciwia się wprowadzeniu embarga na dostawy rosyjskiego surowca do UE, argumentując to brakiem możliwości natychmiastowej i pełnej substytucji dostaw oraz obawami przed konsekwencjami gospodarczymi spodziewanego niedoboru gazu na rynku. Z kolei Gazprom, niezależnie od inwazji na Ukrainę, nadal w pełni realizuje zobowiązania kontraktowe i nie ogranicza dostaw do odbiorców europejskich. Co więcej, Niemcy są dla Gazpromu najważniejszym rynkiem eksportowym na świecie, a znalezienie (pozaeuropejskich) alternatywnych możliwości sprzedaży gazu systemem rurociągowym jest niemożliwe w perspektywie najbliższych lat. W świetle powyższego trudno ocenić, czy obecny kryzys w relacjach gazowych stanowi już początek gazowej zimnej wojny między Berlinem a Moskwą, której ostatecznym celem miałoby być całkowite zerwanie rosyjsko-niemieckiej współpracy w tym obszarze.

Wydaje się, że po inwazji Rosji na Ukrainę Niemcy są zdecydowane na zakończenie strategicznej współpracy energetycznej z Moskwą i nawet po wojnie nie będzie powrotu do *business as usual* (tj. wielopłaszczyznowego sojuszu energetycznego sprzed 2022 r.). Uniezależnianie się od dostaw rosyjskich surowców nie musi mieć jednak charakteru ostatecznego. RFN będzie wprawdzie dążyć do sytuacji, w której w średnim okresie sprosta bez poważnych konsekwencji gospodarczych rezygnacji z dostaw gazu ziemnego czy ropy naftowej z Rosji, ale – o ile sytuacja polityczna się unormuje – będzie jednocześnie optować za kontynuowaniem handlu w ograniczonym zakresie. Wdrażana właśnie przez Berlin strategia dywersyfikacji źródeł dostaw ma bowiem prowadzić do ukształtowania się takiego stanu, w którym żaden z krajów dostawców nie będzie odpowiadał za więcej niż 20% importu. Wśród tych państw – pod pewnymi warunkami politycznymi – może znaleźć się także Rosja.

ANEKS

Tabela. Dostawy gazu do odbiorców indywidualnych przez Gazprom Germania GmbH i jej spółki córki w latach 2011–2020 (w mld m^3)

	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020
Niemcy	0,0	0,0	0,0	0,0	3,7	13,2	14,9	14,0	10,0	10,4
Wielka Brytania	2,0	2,4	2,7	2,7	3,0	3,8	4,6	4,9	4,9	4,6
Holandia	0,0	0,0	0,0	0,0	1,3	3,2	2,1	3,0	2,6	2,2
Francja	0,5	0,5	0,4	0,5	0,8	0,9	1,0	1,1	1,6	1,3
Belgia	0,0	0,0	0,0	0,0	0,6	1,5	1,9	1,7	1,2	1,0
Czechy	0,4	0,5	0,4	0,0	0,2	0,8	1,8	2,0	1,1	1,0
Austria	0,0	0,0	0,0	0,0	0,3	0,9	0,9	0,7	0,8	0,7
Słowacja	0,0	0,0	0,1	0,0	0,0	0,0	0,2	0,2	0,2	0,1
Węgry	0,0	0,0	0,0	0,0	0,1	0,2	0,3	0,3	0,3	0,0
Rumunia	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,2	0,2	0,1	0,0	0,0
Irlandia	0,6	0,6	0,4	0,2	0,2	0,1	0,1	0,3	0,1	0,0
Macedonia Północna	0,0	0,0	0,0	0,1	0,1	0,1	0,0	0,0	0,0	0,0
Łącznie	**3,5**	**4,0**	**3,9**	**3,5**	**10,4**	**24,9**	**27,9**	**28,4**	**22,9**	**21,4**

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych publikowanych przez Gazprom.